

RELACJA Z WYCIEZKI NA ROZTOCZE 13 - 17 WRZEŚNIA 2021

13 września, w poniedziałek, rozpoczęła się nasza przygoda z Roztoczem.

Po dość długiej podróży, zatrzymaliśmy się w Krasnymstawie. Jest to miasto w woj. lubelskim, przy ujściu rzeki Żółkiewki do Wieprza. Po obejrzeniu Rynku, ratusza i klasztoru Jezuitów, zatrzymaliśmy się przy rosnącym na rynku klonie jesionolistnym, zwanym przez mieszkańców "klęczącym drzewem", które w 2018 roku, w ogólnopolskim konkursie zostało uznane drzewem roku. Po odpoczynku i zrobieniu zdjęć wyruszyliśmy do miejscowości Rudka koło Zwierzyńca, gdzie w hotelu Czar Roztocza było miejsce naszego zakwaterowania.

Wtorek to dzień, w którym zwiedzaliśmy przepiękny Zamość. Rynek Wielki w Zamościu to jeden z największych i najpiękniejszych placów w Europie. Za sprawą unikalnego zespołu architektoniczno-urbanistycznego Starego Miasta, bywa nazywany "perłą renesansu". W 1992 roku zamojskie Stare Miasto zostało wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Zamość leży na historycznej Rusi Czerwonej, stanowiącej od XIV wieku część Królestwa Polskiego. Było to prywatne miasto szlacheckie, w 1589 roku zostało stolicą założonej przez jego właściciela- Jana Zamoyskiego- Ordynacji Zamojskiej. Pani przewodnik bardzo ciekawie opowiadała nam o dziejach rodziny Zamoyskich, o zabytkach miasta i o historii. Na Rynku Wielkim podziwialiśmy przepiękne kamienice podcieniowe, Ratusz- jeden z najwspanialszych zabytków Zamościa, a przy tym niewątpliwy symbol miasta. Majestatyczna bryła budowli Ratusza dominuje ponad Rynkiem Wielkim, stanowiąc jego główną ozdobę. Muzeum Zamojskie znajduje się w czterech zdobnych kamienicach ormiańskich, które są najpiękniejszymi kamienicami na Rynku Wielkim w Zamościu. Malowniczy park miejski utworzony został na początku XX wieku, na obszarze dawnych fortyfikacji. Choć zamojską twierdzę zlikwidowano w 1806 roku, w parku nadal są widoczne fragmenty fos. O obecności i historii Żydów w Zamościu przypomina dawna późnorenesansowa synagoga z pocz. XVII wieku. Jest to najlepiej zachowana synagoga w Polsce. Jednym z ważniejszych zabytków jest też Katedra pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła, z końca XVI wieku, wraz z odrębną dzwonnica, pełniącą także funkcję wieży widokowej.

Po całym dniu zwiedzania, po obiadokolacji, czekała nas wspaniała biesiada przy muzyce. Pomimo zmęczenia bawiliśmy się wspaniale.

W środę zwiedzanie rozpoczęliśmy od Zagrody Guciów. Jest to mały, prywatny skansen, w którym można zobaczyć dawne życie tego regionu. Świetne miejsce gdzie czas się zatrzymał. W zagrodzie Guciów przenieśliśmy się do przeszłości i podziwialiśmy jak wyglądały typowe chłopskie zagrody z XVIII wieku. Ciekawostką jest tam zbiór meteorytów i różnego rodzaju skamielin. Stamtąd wybraliśmy się na zwiedzanie browaru w Zwierzyńcu. Jest to zabytkowy browar z pocz. XIX wieku. Dowiedzieliśmy się wszystkiego o produkcji piwa i historii browaru. Zwiedzanie zakończyliśmy degustacją produkowanego tam piwa Zwierzyńiec. Leżący niedaleko Kościół Na Wodzie to niezwykle efektowna, barokowa świątynia, stojąca na wyspie stawu kościelnego. Następnie przewodnik zawiózł nas na cmentarz wojenny w Sochach. Jest to jedna z wielu smutnych pamiątek polskiej historii. 1 czerwca 1943 roku hitlerowcy dokonali masowego mordu mieszkańców wsi. Zabito ponad 180 osób a wieś spalono. Po drodze do Szczepieszyna zatrzymaliśmy się na chwilę w wąwozie lessowym. Szczepieszyn to ciekawe miasteczko historyczne,

leżące nad Wieprzem. Odwiedziliśmy synagogę z XVII wieku, przepiękną cerkiew (najstarszą czynną świątynię prawosławną w Polsce), no i pomnik świerszcza grającego na skrzypcach, którego rozśpiewał Jan Brzechwa słowami z wiersza " W Szczepieszynie chrząszcz brzmi w trzcinie i Szczepieszyn z tego słynie...". Następnie nasz pilot Wojtek postanowił zrobić nam niespodziankę i pojechaliśmy na miejsce gdzie powstają "Ateny Roztocza". Ksiądz prof. Tadeusz Guz buduje unikatowe miejsce poświęcone filozofii. W ramach projektu ma powstać " dom filozofii" w którym zaprezentowane zostaną dzieła filozoficzne największych myślicieli świata oraz kompleks budynków, gdzie odbywać się będą seminaria i wykłady związane z filozofią. Dzień zakończyła nam biesiada przy kominku, gdzie przy akompaniamencie akordeonu śpiewaliśmy piosenki biesiadne.

Czwartek rozpoczęliśmy od zwiedzania Krasnobrodu, miasta leżącego na obrzeżach Roztoczańskiego Parku Narodowego. Kościół Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Krasnobrodzie został ufundowany przez królową Marię Kazimierę Sobieską, znaną jako Marysieńka, jako wotum dziękczynne za uzdrowienie. W Muzeum Wieńców Dożynkowych podziwialiśmy ręcznie wykonane wieńce dożynkowe z całego regionu Roztocza. Kapliczka na wodzie- miejsce, które następnie zwiedzaliśmy- postawiona została w miejscu wypływu na powierzchnię dwóch źródeł czystej, podobno uzdrawiającej wody. Szlak Szumów w Suścu- niewielka, płytka, bardzo czysta rzeka Tanew, płynie przez las, tworząc po drodze niewielkie wodospady, zwane "szumami". Idąc wzdłuż rzeczki doszliśmy do wodospadu Jeleń, i po godzinnym spacerze wróciliśmy do Zwierzyńca, zatrzymując się jeszcze przy pozostałościach niemieckiego obozu przesiedleńczego oraz przy jedynym na świecie pomniku szarańczy.

Po obiadokolacji, podczas imprezy pożegnalnej, mieliśmy okazję raz jeszcze wymienić się wrażeniami z dzisiejszego dnia.

Piątek przywitał nas deszczem, ale ponieważ był to dzień wyjazdu niewiele sobie z tego robiliśmy. Niestety, deszcz zastaliśmy również w Dęblinie, gdzie zwiedzaliśmy Muzeum Sił Powietrznych. Historia polskiego lotnictwa, począwszy od 1918 roku i pierwszych polskich samolotów aż do XXI wieku, super ekspozycja w hali i na wolnym powietrzu, wszystkie rodzaje samolotów, śmigłowce, artyleria przeciwlotnicza, stacje radiolokacyjne i technika lotnicza zaciekały nie tylko fanów lotnictwa.

Pięć dni to za mało żeby poznać całe Roztocze. Może kiedyś wybierzemy się tam raz jeszcze ?

Ewa Zaworska